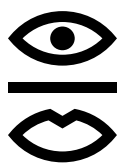


WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE



Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego



G A L E R I A g r a f i k i
B i b l i o t e k i S z t u k i

25 stycznia 2019 r. w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki UZ przy ul. Wiśniowej odbył się wernisaż wystawy Michała Tatkiewicza z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Autor zaprezentował cykl tematyczny *Bez znieczulenia* wykonany w technice druku cyfrowego. Są to plakaty autorские o formacie 100 x 70 cm. Wystawie towarzyszył wykład z prezentacją pt. *Bez znieczulenia. Referat odautorski* z panelem dyskusyjnym dla studentów. Wykład odbył się w Bibliotece Sztuki zaraz po otwarciu wystawy. Kuratorami wystawy są dr Janina Wallis, starszy kustosz dyplomowany oraz prof. Andrzej Bobrowski. Wystawę można zwiedzać do końca marca 2019 r. Serdecznie zapraszamy

Michał Tatkiewicz jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Artystyczny). W 2006 r. obronił pracę magisterską z wyróżnieniem na kierunku *grafika* w Pracowni Litografii u prof. Stefana Ficnera. Od zakończe-

nia studiów jest związany z macierzystą Uczelnią. W 2007 r. rozpoczął pracę na stanowisku laboranta w V Pracowni Grafiki i Offsetu. W latach 2017/2018 pełnił obowiązki asystenta w I Pracowni Grafiki - Wypunktodruku u prof. Andrzeja Bobrowskiego. Od 2017 r. prowadzi zajęcia z technik graficznych przy współpracy z dr. Maksymilianem Skorwiderem na studiach niestacjonarnych Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, kierunku *grafika*, specjalność *projektowanie graficzne*. W latach 2000-2001 studiował na kierunku *edukacja artystyczna* w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej w Zielonej Górze (obecnie Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego).

Zajmuje się grafiką, rysunkiem, plakatem i malarstwem.

Nagrody i wyróżnienia (wybór):

2017: wyróżnienie za plakat w konkursie Taiwan International Graphic Design Award (TIGDA);

2013: laureat Grand Prix Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach, III miejsce na Międzynarodowym Biennale Plakatu "Bi-CeBe" w Boliwii, wyróżnienie na Międzynarodowej Wystawie Satyrykon w Legnicy;

2012: nagroda za plakat na Global Biennale of Graphic Design w Moskwie, nagroda za plakat do Filmów Dokumentalnych Off Cinema w Poznaniu;

2009: nominowany do nagrody na Międzynarodowej Wystawie Satyrykon w Legnicy;

2008: finalista polskiej części konkursu Henkel Art Award w Warszawie, nominacja do głównej nagrody Henkel Art Award w Wiedniu.

Brał udział w licznych wystawach w Polsce, Niemczech, Chinach, Japonii, Danii, Czechach, Rumunii, USA, Rosji, Boliwii, Austrii.

Janina Wallis



Z WERNISAŻU WYSTAWY M. TATKIEWICZA, FOT. K. ADAMCZEWSKI

Kilka słów o M.

Pan magister Michał Tatarkiewicz. Dla mnie po prostu Michał. Znamy się od lat, współpracujemy na wielu niwach, a w szczególności niezwykle harmonijnie współdziałamy w obszarze edukacji.

Michał - człowiek o nietuzinkowej wrażliwości. Wirtuoz lekko już „zapominanych” technik warsztatu rysunkowego i malarskiego. Szczególnie intryguje mnie finezyjność Jego kreski, perfekcyjność w interpretowaniu rzeczywistości, doskonałość w anatomicznej narracji o człowieku, doskonałość w opisywaniu natury.

Te wyśmienite przymioty warsztatu przydają się w rozległym obszarze twórczości, w sztuce projektowej, w sztuce PLAKATU.

Michał w realizacjach plakatowych jest mistrzem ciętej, doskonale wizualnie, riposty. Poprzez swoją wysublimowaną wrażliwość, zdefiniowany doskonale poziom wartości, wartości etycznych, komentuje jakże często „skrzeczącą” rzeczywistość, nie zgadza się z brakiem logiki, z absurdem, z przemocą... Nasz Autor rejestruje i komentuje niedoskonałości: te blisko nas i te widoczne z odległej perspektywy.

Pokaz „Bez znieczulenia” to kolekcja starannie wybranych plakatów z obszernej twórczości projektowej.

Lapidarność, skrót, jednocześnie integralnie ukryta intryga w „drugim dniu” to podstawowe cechy plakatowej narracji Michała projektanta.

Wybrana seria plakatów zniewala wręcz perfekcyjnością skrótowego obrazu, oszczędnym kolorem (nie zawsze), w którym ukryte są kolejne ważne treści. Jego plakatowe kompozycje dopełnione są wysmakowaną typografią dawkowaną bardzo oszczędnie.

Taki doskonały skutek jest wynikiem wzmiankowanej już maestrii warsztatowej i bezwzględnie talentu Autora.

Każdy potencjalny odbiorca jest człowiekiem inteligentnym i ma nieograniczoną możliwość odkodowania w osobisty sposób ważnych treści zawartych, ukrytych, w magicznym prostokącie plakatu. Uniwersalność, otwartość i jednocześnie, tak rzadka dzisiaj, nienachalność w opisywaniu świata, to gwarancja wybornie intelektualnej zabawy, gry dla odbiorcy.

Życzę wszystkim uczestnikom pokazu „Bez znieczulenia” satysfakcji, chwil zadumy i zatrzymania w swoim mentalnym archiwum wybranej, czy wybranych, propozycji naszego Autora Michała Tatarkiewicza.

Grzegorz Nowicki



Instytut Sztuk
Wizualnych
UZ

Renaturalizacja Doktorat Jarka Jeschke

30 listopada 2018 r. Rada Wydziału Malarstwa i Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu jednogłośnie przyznała mgr. Jarkowi Jeschke tytuł doktora sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuk pięknych. Fakt tak znakomitego wyniku głosowania poprzedził interesujący wykład i zaprezentowana wystawa prac malarskich, którą zgodnie z wymogami przewodowymi, można było oglądać już na dwa tygodnie przed obroną. Zarówno wykład, jak i cykl prac malarskich, miał ten sam tytuł - *Renaturalizacja*. Ta tematyczna spójność wynikała z zainteresowań doktoranta w sferze teoretycznych refleksji, ale przede wszystkim z charakterystycznego dla jego malarstwa skupiania uwagi na wnikliwej obserwacji otaczającej go rzeczywistości, z bardzo czytelnymi często odniesieniami do konkretnych zdarzeń, miejsc, a także do ukrytej przed bezpośrednim oglądem natury. Taki był choćby cykl prac *Principium* - obrazów przedstawiających powiększone do monstrualnych rozmiarów mikroorganizmy, równie destrukcyjne dla człowieka, jak znajdujący się na przeciwnym biegunie malarskich realizacji, ekspresyjny cykl *Wybuchów* i *Wulkanów* o zdecydowanie katastroficznym charakterze. Swoista egzotyka Kuby, gdzie Jarek Jeschke przebywał w ramach stypendium Młoda Polska w 2012 r., dostarczyła inspiracji do namalowania kilkunastu obrazów, na których dostrzega się nie tylko inność klimatu miejsca, odmienność realiów, ale też zdecydowaną selektywność w wykorzystywaniu motywów - taką, która jest właściwa dla malarstwa Jarka Jeschke: przy oszczędności użytych



FOT. TOMASZ PASTYRCZYK



JAREK JESCHKE, Z CYKLU RENATURALIZACJA OLEI NA PŁÓTNIE 2018 120X160

środków i zawężaniu gamy barwnej, skupienie uwagi na charakterystyce motywu, często detalu. Efektem pobytu na Kubie jest też ciekawy film video spreparowany w konwencji Polskiej Kroniki Filmowej, dokumentujący życie tamtej społeczności i funkcjonowania sztuki w realiach komunistycznego reżimu. Niemal bezpośrednio po powrocie z kubańskiego stypendium, Jarek Jeschke rozpoczął przygotowania do realizacji niezwykle ambitnego w swoich artystycznych i ideowych założeniach projektu, który stał się też tematem jego pracy doktorskiej. Będąc zawsze blisko natury i jak najbliższej otaczającej rzeczywistości w swoich malarskich poszukiwaniach, ten wybór wydaje się być czymś oczywistym. Warto w tym miejscu przypomnieć dyplomowe blokowiska, cykl prac *Obrazy z wielkiej płyty*. Jarek Jeschke w tej szarej rzeczywistości współczesnych dzielnic mieszkaniowych znalazł inspiracje do stworzenia cyklu obrazów zbliżonych formą do abstrakcji geometrycznej. To środowisko, w którym żył na co dzień, dla niego jako malarza, ukazało całkiem przyjazne oblicze, jakby wbrew oczywistemu zaprzeczeniu idei o mającym jednożyć społeczeństwo wielkopłytyowym budownictwie.

Teraz, przygotowując swój doktorat, Jarek Jeschke, znalazł inspiracje w równie bliskim geograficznie otoczeniu bo głównie na terenie Ziemi Lubuskiej, w miejscach opuszczonych przez stacjonujące tu nie tak dawno wojska rosyjskie. W bogatej dokumentacji fotograficznej utrwalone zostały te miejsca, które powoli poddają się prawom natury, tak - jak zachowując odpowiednie proporcje -

opuszczone siedziby Majów pochłaniane przez dżungłę. Z tych peregrynacji i zaskakujących „odkryć” miejsc, już bez znaczenia przez kogo zasiedlanych i do jakich wykorzystywane celów, powstał cykl obrazów, niezwykle interesujących malarsko, ale też nasyconych refleksją nad przemijalnością rzeczy i zdarzeń. Już we wstępie do teoretycznej części doktoratu, Jarek Jeschke pisze: „Cykl obrazów *Renaturalizacja* (...) jest wynikiem mojego długoletniego zainteresowania relacją człowiek - natura. Na moich obrazach fizycznie człowieka nie ma. Jest on natomiast obecny poprzez swoje wytwory i ślady ekspansji przemysłowej. Natura natomiast pojawia się jako odwieczna, cierpliwa siła odbierająca swoje terytorium. Zauważyłem to zjawisko podróżując po wyludnionych miejscowościach Polski Zachodniej. Widok rozpadających się budynków, które straciły swoją rolę wraz z wyjazdem ostatnich mieszkańców i zostały wchłonięte przez przyrodę - skłonił mnie do namysłu nad współczesnym poszukiwaniem równowagi między rozwojem cywilizacyjnym a świadomą ekologią.” Tymi „wyludnionymi miejscami” są Kłomino, Borne Sulinowo, Zasięki, Trzebień, Pstrąże. Istotnie, patrząc na fotografie z tych miejsc można mieć wrażenie, że ta swoista symbioza przyrody i cywilizacji skłania do tyleż minorowych refleksji, co i do optymistycznego spojrzenia na ostateczny triumf natury. Obrazy Jarka Jeschke z tego cyklu w jakiejś mierze definiują jego stosunek do obserwowanego zjawiska., ale w moim przekonaniu, nie tylko to jest ich ideowym założeniem - są

one bowiem przede wszystkim efektem wnikliwej artystycznej analizy i znakomicie poddającego się takiej analizie motywu. W mocnych kontrastach struktury szarego betonu i bujnej zieleni roślin osiągnął jest niezwykle wyraz tych płócien, ale też poprzez zastosowanie odpowied-

nich malarskich środków zbliżenie się do tej nieuchwytniej granicy decydującej o tajemnicy każdego dobrego obrazu. Takie są w mojej ocenie ostatnie obrazy doktoranta Jarka Jeschke.

Stanisław R. Kortyka

Wystawa Maryny Mazur

W dniach 3 - 8 grudnia 2018 r. w Galerii Rotunda Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, miała miejsce wystawa dr Maryny Mazur. Odbyła się w ramach cyklu „100/100” - sto wystaw na stulecie uczelni. Wystawa nosiła tytuł: *WSCHÓD-ZACHÓD, PÓŁNOC-POŁUDNIE*.

Tytuł instalacji odnosi się do kategorii czasoprzestrzennych: cyklu dobowego i czterech stron świata. Do każdego z czterech kolorów przypisana jest określona pozycja Słońca względem horyzontu. Żółć i fiolet odpowiadają kierunkowi wschód-zachód, czerń i biel kierunkowi północ-południe. Obecne w instalacji barwy nie są doświadczane wprost, lecz za pośrednictwem skonstruowanego przeze mnie kalejdoskopu. Obraz w kalejdoskopie zmienia się

zależnie od tego, w którą stronę spojrzymy. Pozwala to uwypuklić różnice między poszczególnymi barwami. Kolor istotnie wpływa na obraz w kalejdoskopie, podobnie jak zmiany światła w cyklu dobowym wpływają na nasz obraz rzeczywistości. Tę zależność odnoszę do uwarunkowanych kulturowo odmiennych znaczeń.

Maryna Mazur

Dr Maryna Mazur - asystentka w Pracowni Druku Wklęsłego i Wypukłego w Instytucie Sztuk Wizualnych UZ, oraz w III Pracowni Grafiki na Wydziale Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Ukończyła studia licencjackie w Instytucie Sztuk Pięknych UZ oraz magisterskie na Wydziale Grafiki ASP w Poznaniu. Brała udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. Zajmuje się grafiką, malarstwem i fotografią.



FOT. MARYNA MAZUR

Wystawa *Animal Corpse*

Wystawa malarstwa „*Animal Corpse*” była szóstą z cyklicznych ekspozycji w Fundacji *Salony* w Zielonej Górze. Zamysłem całości prezentacji było spotkanie generacji artystów średniego pokolenia związanych z Fundacją *Salony* z artystami o pokolenie młodszymi, lecz już zaznaczają-

cymi swoją obecność w sztuce. Michał Jankowski zaprosił do wspólnych działań krakowianina - Dawida Czycza. Motywem spójności przekazu była cielesność - nie ta bezpośrednio związana z ludzką powierzchownością - a zwierzęca, internalizowana przez kulturową akceptację dehumanizacji świata animalnego oraz eksponowanie ciała zwierzęcego, jako swoistego emblematu ludzkiej neutralizacji natury.

Malarstwo obu artystów przedstawiało z zasady „ciała zwierząt” - tytułowe „*Animal Corpse*”.

Ułożone w instalację - złożoną z trzydziestu ośmiu obrazów - przedstawienia, odwołujące się do *horror vacui*, pomimo użytych odmiennych środków formalnych, wskazywały na relacyjny charakter „zużywania” wizerunku zwierząt. W niejako „portretowych”, wygładzonych ujęciach Czycza, zwierzęta pojawiały się w różnych rolach, jakby w zoo, bądź cyrku, lub „opakowane”, oczekujące na prezentację w pełnej, choć czasem wytrącaniej poza centralny kadr obrazowania, krasie. Swoiście „przyspilonie” jak trofea i wystawiane do oglądania - wyrwane z szerszego kontekstu, zneutralizowane w swych naturalnych pozach. Przewrotność obrazów polega być może na tym, że tak stylizowane animalne wizerunki zaznaczają swoją obecność w świecie ludzkich praktyk transponowania zwierząt tylko i wyłącznie jako „znak” do rozpoznania gatunku.

Banan obrany z futra, pozszywany ze zwierzęcego truchła człowiek, czy podpałka przywiązana do ogona, to z kolei motyw przedstawiania zwierząt przez Jankowskiego. Te obrazy „codziennosci”, ironiczne, z warstwą czarnego humoru, ukazywały zmaltretowane ciała zwierząt przekształcone na nowo na ludzki użytek. Obrazy rozczłonkowanych ciał zwierząt, animalno-ludzkich hybryd, budowane zaciekami, brunatno-zielonkawą gamą barw, to przedstawienia wypreparowanego człowieka, który poprzez drastyczne powiązanie ze światem zwierząt sam staje się ofiarą nieobojętnej natury albo nihilistycznej nieuchronności własnego końca.

Dystans obu artystów do przedstawionego motywu nie jest jednak bezpośrednim protestem, a raczej wskazaniem na przekraczanie granic między ludzkim i nieludzkim wymiarem. Odzywa się tu dwuznaczna przyjemność, która wynika z przekonania, że jako odbiorca rozumiemy zasady gry, w którą zostaliśmy z premedytacją wplątani. Obaj artyści są przewrotnie empatycznymi twórcami - ich empatyczność objawia się właśnie wobec najbardziej wstydlivych i okrutnych popędów.



FOT. MICHAŁ JANKOWSKI

Wystawę malarstwa Michała Jankowskiego i Dawida Czycz - „*Animal Corpse*”, można było oglądać od 23 listopada do 31 grudnia 2018 r. w Fundacji *Salony* przy ul. Fabrycznej 13b w Zielonej Górze

Michał Jankowski (ur. 1977) - malarz. Absolwent Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego (dyplom w 2005 r. w pracowni malarstwa Leszka Knaflewskiego). Swoje prace prezentował na wystawach indywidualnych w Polsce i zagranicą. Mieszka i tworzy w Zielonej Górze.

Dawid Czycz - urodzony w 1986 r., mieszka w Krakowie. Studiował na Wydziale Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 2011 r. obronił dyplom w pracowni prof. Leszka Misiaka. Swoje prace prezentował na wystawach zbiorowych i indywidualnych w Polsce, a także poza granicami kraju.

Michał Markiewicz



Galeria PWW

Od 6 grudnia 2018 r. w Galerii PWW mogliśmy oglądać wystawę Kacpra Będkowskiego *Inernet*. Wystawa była magisterską pracą dyplomową Kacpra, który studiował w Instytucie Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego na kierunku *sztuki wizualne*. Obszarem zainteresowań ar-

tysty jest internet, a Inernet to nazwa katalogu, w którym przechowuje treści w nim znalezione. Prezentowane prace są refleksją nad medium jakim jest sieć, przy czym Będkowski głównie skupia się na szumie informacyjnym, czy wręcz bełkocie, który w ogromnych ilościach wypływa z internetu. Kacper wykorzystując graficzne pliki znalezione w internecie dokonał swego rodzaju inwersji, tzn. przeniósł je ze świata cyfrowego do świata rzeczywistego. Za pomocą grafiki warsztatowej stworzył jednokładowe prace, odbierając im tym samym możliwość wielokrotnego kopiowania, którą umożliwia plik cyfrowy. W ten sposób artysta zaprasza nas do dyskusji na temat relacji pomiędzy światem cyfrowym i analogowym.

Jarek Jeschke



FOT. JAREK JESCHKE